Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie z odnoszen	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 2,500.000	Mk 2,100.000	Mk 2 500.000	Marek 5,000.000	Mk 2,1 0 00	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 33 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 8. Piątek, dnia 11. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

O stałość naszej polityki zagranicznej.

Warszawa, 8 stycznia.

W międzynarodowej polityce dokonują się obecnie fakty, ściśle związane z kierunkiem, jaki naszej zagranicznej polityce nadał rząd większości polskiej. Decyduje się mianowicie stosunek Europy do Rosji. Wszystko przytem wskazuje, jak trafnie była wybraną przez p. Dmowskiego chwila uznania S. S. S. R. i pokojowego ułożenia naszych stosunków ze Sowietami. Pod hasłem bowiem uznania Sowietów de jure przychodzi w najbliższych tygodniach do steru w Anglji rząd Macdonalda, hasło to proklamuje także Mussolini, nad ułożeniem stosunków z Rosją obradować będą jutro ministrowie Małej Ententy w Białogrodzie. Gdyby p. Dmowski był, w myśl żądań lewicy, konserwował w swej praktyce politycznej antyrosyjskie tradycje p. Piłsudskiego, łacno Polska jedyna znalazłaby się w tem położeniu, że cała Europa ułożyłaby cały swój stosunek z Rosją i tylko my targowalibyśmy się ze sowietami o... Azerbejdżan... Tem więcej zatem nieaktualnemi i szkodliwemi są najnowsze próby wprowadzenia u nas na jedno z decydujących politycznych stanowisk p. Piłsudskiego, który przez pierwsze lata naszej państwowości tak skutecznie umiał naszej polityce zjednać opinję nieobliczalności, nieszczerości i awanturniczości, a który też i w naszem społeczeństwie jest powszechnie niemal uznany za „niespokojnego ducha", nie znoszącego, zrównoważonego, w sposób normalny kształtującego się rozwoju stosunków.

Najpoważniejszą bodaj pozycją w bilansie zysków sześciomiesięcznych rządów większości polskiej był w dziedzinie zewnętrznej polityki zwrot opinji zagranicznej w ocenie charakteru naszej polityki, do której poprzednie rządy, sterowane duchem p. Piłsudskiego, doszczętnie podważyły w świecie zaufanie. Cały szereg ostatnich posunięć naszej dyplomacji w ostatniem półroczu, szczególnie poprowadzenie pourparlers polsko-rosyjskich w sprawie uznania S. S. S. R. i stanowisko rządu polskiego w okresie końcowym decydującej francusko-niemieckiej walki pokojowej, o zagłębie Ruhry, odegrały decydującą rolę w ukształtowaniu się opinji europejskiej o **mentalite** polskiej polityki, o jej solidności i szczerości, a zwłaszcza o jej pokojowości.

Wyrazem tej zmiany „communis opinio" świata o nas jest fakt, że i nasze stosunki z Rosją poczęły wkraczać na drogę spokojnego rozwoju. Ustała w narkomindiele moskiewskim fabrykacja not protestujących i oskarżających nas o przygotowanie powstań na terytorjum naszego wschodniego sąsiada, a ze szpalt prasy sowieckiej artykuły, głoszące przeciw Polsce krucjatę. Poczęła ruszać z miejsca i sprawa wykonania traktatu ryskiego, aczkolwiek nie trzeba się łudzić że sowiety będą szczerze praktykować zasadę **de pactis servandis.** Rząd narodowy podjął również akcję mającą utorować drogę normalnym stosunkom gospodarczym polsko-rosyjskim.

Zarówno gotujące się w Europie nowe posunięcia w sprawie rosyjskiej, jak i naczelny nasz wewnętrzno-państwowy postulat naprawy skarbu, nakazują w sposób jaknajbardziej kategoryczny, **aby w zasadniczych swych formach zainicjowany za rządu narodowego poważny i solidny kurs naszej polityki zagranicznej,** opartej o program konsolidacji pokoju, normalnego kształtowania stosunku ze sąsiadami i rozbudowy naturalnych sojuszów, oraz — zgodnie z powszechnem w Europie hasłem rekonstrukcji gospodarczej — budowy systemu stosunków gospodarczych ze światem, **został bezwzględnie utrzymany.** Wyraźnem i stanowczem zdeklarowaniem przez rząd tej trwałości założeń politycznych będzie — a raczej już jest — oddanie jej kierownictwa w ręce osobistości, dającej **gwarancje szczerości takiej deklaracji.** Nowy minister spraw zagranicznych Maurycy hr. Zamoyski budzi pod tym względem pełne zaufanie.

Układ francusko-czeski wywołał w naszej prasie lewicowej pewne zdziwienie i zaniepokojenie. Nasza lewica żyła bowiem nadzieją, że Francja da się nakłonić do utworzenia bloku z samą tylko Polską, Rumunją i Państwami Bałtyckiemi, bloku, któryby był skierowany faktycznie przeciw Rosji. Była to oczywiście utopia. Komentarze półoficjalne francuskie i czeskie wskazują, że wszystkie państwa Małej Ententy zwiążą się z Francją sojuszami, poczem przyjdzie kolej na zbliżenie się do Rosji. Francja nie chce pozostać na boku, gdy Niemcy, Anglja i Włochy nawiązują z Moskwą coraz żywsze stosunki nie tylko już handlowe ale i polityczne. Francja nie będzie — jak wnosić można — czekać na posowiecką Rosję, gdyż coraz bardziej jasnem jest, że niema sił ani wewnątrz ani zewnątrz Rosji, któreby mogły obecny ustrój sowiecki obalić. Pozostanie on — zdaje się — na stałe, ulegać będzie jedynie przekształcaniu i dostosowaniu do warunków... Uznając Sowiety za przedstawicielstwo Rosji będzie Francja dążyć do ścisłego zbliżenia z Moskwą, gdyż jest to jedyny sposób niedopuszczenia do sojuszu niemiecko-rosyjskiego, który łącznie z życzliwą neutralnością Włoch i Anglji wykonywałby hegemonję w Europie. Polski polityk realny musi się liczyć z tym układem stosunków w przyszłości już niedalekiej. Nie będziemy mieć Francji przeciw Rosji i Francja nie będzie wybierać między Polską i Rosją, ale pójdzie z jedną i drugą — oto teza, która jest założeniem układu czesko-francuskiego. Kładzie ona kres różnym marzeniom i nadziejom peowiackich dyplomatów. Dla przewidujących polityków w Polsce nie jest wcale niespodzianką. Znali ją oni już wtedy, gdy w roku 1920 zwalczali lewicową petluromanię, gdy kreślili projekt granicy ryskiej, gdy spokojnie i wytrwale dążyli przez pięć lat do poprawnego ułożenia stosunków Polski z Rosją, bez względu na to, kto jej losami kieruje.

skl.

Prześladowanie języka polskiego w kościele na Litwie

Warszawa. (Telef. wł.). Prześladowania języka polskiego w kościele na Litwie kowieńskiej **przybierają coraz większe rozmiary.** W katedrze kowieńskiej zapowiedziano na Sylwestra, że **od Nowego Roku nie będą wygłaszane kazania w języku polskim, ani też odprawiane nabożeństwa polskie.**

Grupa posłów polskich sejmu Kowieńskiego zwróciła się w tej sprawie **z obszernym memorjałem do biskupa żmudzkiego Karewicza,** wykazując, że **ludność polska w dyecezji żmudzkiej traktowana jest po macoszemu, a duchowieństwo nie udziela jej pociech religijnych i nie dba o jej potrzeby religijne.**

We wschodniej części dyecezji **Polacy mieszkają w większych skupieniach.** Mimoto kościół **nie uwzględnia i tu języka rodzimego.** W zachodniej zaś części dyecezji, gdzie ludność polska jest rozproszona, **zaniechano całkowicie odczytywania św. ewangelji w języku polskim, a duchowieństwo odmawia przyjmowania zapowiedzi w tym języku.** Memorjał wskazuje, że **z seminarjum duchownego wyrugowano język polski, a zapanował tam duch nienawiści tak dalece, że młodzież polska nie może odbywać studjów duchownych.**

Posłowie polscy do sejmu Kowieńskiego domagają się **przywrócenia praw języka polskiego** w tych rozmiarach, jakimi on się cieszy w dyecezji wileńskiej i dopuszczenia do kongregacji zakonnych, któreby się zajęły kształceniem alumnów polskich.

Senat o naprawie skarbu.

Warszawa. (PAT.). Senacka komisja skarbowo budżetowa **pod przewodnictwem sen. Adelmana,** w obecności prezesa ministrów Wł. Grabskiego, prowadziła w dalszym ciągu na wczorajszem posiedzeniu **dyskusję nad uchwalonym przez sejm projektem ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej.** Wygłoszono szereg przemówień, na które kilkakrotnie odpowiadał Prez. min. Grabski, podkreślając, że **bezwzględnie uważa zaprzestanie druku pieniędzy za najkrótszą formę interwencji rządu, oraz w związku z projektem, wysuwanym przez sen. Adelmana co do wprowadzenia monopolu spirytusowego oświadczył, że odnośne prace są w toku.** W głosowaniu komisja **uchwaliła projekt** ustawy w przedmiocie przepisów o **państwowym podatku dochodowym.**

Zmiana na stanowisku ministra pracy.

Warszawa. (Telef. wł.). **W miejsce min. Darowskiego, który obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie,** wymieniają jako kandydatów na ministrów ochrony pracy **Stan. Mielczarskiego,** mec. Staniszewskiego i Kulczyckiego.

Złote bony podatkowe.

Warszawa. (AW.). „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że minister skarbu przedstawi na Radzie Ministrów wniosek o upoważnienie premiera do przedłożenia p. Prezydentowi rozporządzenia o **wypuszczenie pierwszej serji złotych bonów podatkowych.**

Madryt. (PAT.) Pojawił się tu dekret, zezwalający na powoływanie czynnych senatorów przed trybunały **bez uchylenia nietykalności parlamentarnej.**

Prasa lewicowa o rezygnacji Piłsudskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Pisma lewicowe i exbelwederskie podjęły nasamprzód na prowincji, później w stolicy **ruch i wichrzenia około osoby p. Józefa Piłsudskiego.** Cytowaliśmy już wczoraj opinję „Kurjera pol-k.“. Dzisiejszy „Robotnik“ rozwija to obszerniej: Po upadku rządu p. Witosa — pisze „Robotnik“ — stała się na nowo aktualną sprawa powrotu Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej na jedno z naczelnych stanowisk. **W sprawie tej toczyły się od dłuższego czasu narady,** na których omawiano możliwość mianowania Piłsudskiego **szefem sztabu albo generalnym inspektorem armji.**

W ubiegłym tygodniu Piłsudski miał dłuższą rozmowę z Prezydentem Rzeczypospolitej, który mu przedstawił swój pogląd na obecną sytuację polityczną i wojskową. Ostatecznie po kilku dniach p. Prezydent zawiadomił Piłsudskiego, że po porozumieniu się z premierem Grabskim **nie uznaje za możliwe mianowania go szefem sztabu. Odmowa ta przesądza w znacznym stopniu sprawę powierzenia Piłsudskiemu generalnego inspektoratu armji.**

Zresztą to mianowanie napotyka na **trudności specjalne.** Dotychczas obowiązuje dekret o organizacji władz naczelnych wojskowych **i nie wiadomo kiedy i w jakiem ujęciu sejm uchwali odpowiednią ustawę.** Piłsudski zaś uzależnia objęcie stanowiska generalnego inspektoratu **od uchwalenia ustawy w tem brzmieniu, które pierwotnie ustalono w min. spraw wojskowych przed upadkiem rządu Sikorskiego.**

„Robotnik“ utrzymuje, **że gen. Sosnkowski zamierza ustąpić ze swego stanowiska.** To samo i te same wiadomości szerzy również środowy „Przegląd wiecz.“ „Kurjer polski“ nie chce tracić nadziei, i twierdzi, że Prezydent zaofiarował Piłsudskiemu stanowisko generalnego inspektora armji że jakoby kładł nacisk na szybkie uchwalenie przez sejm ustawy o organizacji wyższych władz wojskowych.

Z tego powodu środowa „Rzeczpospolita“ pisze: Wiadomo w jaki sposób Piłsudski w czerwcu r. 1923 pożegnał się ze służbą wojskową: **Zelżył w sposób nigdzie w Europie, a nawet w przeważnej części Azji i znacznej części Afryki niebywały, rząd i min. spraw wojskowych na posiedzeniu Rady wojennej,** a następnie w znanej mowie w t. zw. sali malinowej w Bristolu, **ostatniemi wyzwiskami obsypywał stronnictwa większości polskiej, co było chyba dość gruntownem pożegnaniem się,** a nie przejściowem. Oprócz tego w okresie uzdrawiania gospodarki skarbowej **powoływanie Piłsudskiego, które samo przez się działa tak w świecie jak zarządzenie jakiejś mobilizacji, nie godzi się żadną miarą w umysłach trzeźwych z dobrem ogólnem i troską o wprowadzenie dzieła skarbowego.**

Inauguracyjne posiedzenie parlamentu angielskiego.

Konserwatysta wybrany jednomyślnie prezesem Izby gmin.

Londyn. (PAT.) Polradio. Dziś popołudniu zebrał się gabinet na uroczystem posiedzeniu. Olbrzymie tłumy zgromadziły się przed gmachem parlamentu. **Leader partji robotniczej zajął w izbie gmin miejsce obok Lloyda George'a. Obaj ci deputowani ściskali sobie serdecznie ręce.** Na posiedzeniu tem Lloyd George zastępował nieobecnego z powodu choroby leadera stronnictwa liberalnego Asquitha.

Po powrocie z izby lordów izba niższa przeprowadziła wybór speakera. Wybrany został jednomyślnie kandydat konserwatystów **Withley.** Zaraz po dokonaniu wyboru złożył speakerowi życzenia gratulujące premjer Baldwin. Zwracając się doń w serdecznych słowach, premjer Baldwin powiedział między in.: **Rząd spodziewa się od nowego speakera tyle pomocy, ile opieki spodziewa się odeń opozycja.** Oddzielnie wyraził swoją zgodę na wybór speakera Ramsay Mac Donald i Lloyd George.

Hegemonia Francji od Bałtyku po morze Śródziemne

Rzym. (PAT.) Dziennik „Epoca“ omawiając konferencję w Białogrodzie wykazuje, iż stanowi ona nową próbę utworzenia **hegemonji Francji od Bałtyku przez Adrjatyk aż do Morza Śródziemnego.** Poincare, zdaniem dziennika, poprzez małą ententę pragnie nawiązać stosunki z Rosją. Zaczyna się więc, mówi dziennik, dawna polityka przed wojenna, a mianowicie **sojusz Francji z Rosją i przywrócenie idei panslawizmu(?)**

POLITYKA POINCAREGO POLITYKĄ NARODU FRANCUSKIEGO.

Paryż. (PAT.). W ub. wtorek nastąpiło **otwarcie senatu.** Posiedzenie senatu otworzył najstarszy wiekiem senator Denis. W wygłoszonem przemówieniu Denis zaznaczył m. in.: **Naród kontynuuje do ostatecznych rezultatów zręczną i jednolitą politykę Poincarego,** który opierając się na traktacie, **zdołał doprowadzić do uzyskania zastawów,** które zagwarantowały nasze prawa i nasze bezpieczeństwo i zmusiły Niemcy do grania w otwarte karty. **Jest nieprawdą, zaznaczył Denis, jakoby Francja była odosobniona.** Francja cieszy się poparciem wielu narodów Europy, wśród innych zaś narodów Europy posiada aprobatę osobistości, których autorytet jest niezaprzeczony.

WYBORY DO SENATU KLĘSKĄ RADYKAŁÓW

Praga. (A. W.) Według doniesień „Prager Presse“ ostatnie uzupełniające wybory we Francji **nie przyniosły spodziewanego sukcesu dla partyj lewicowych,** oznaczają one raczej **zwycięstwo kierunku umiarkowanego.** Rezultat wyborów ujawnił jeszcze jeden fakt: **niepewność sojuszu socjalistów z przedstawicielami skrajnych prądów lewicowych.** Na ogół jednak wybory do senatu nie mogą być miarodajne odnośnie do opinji całego kraju, która wypowiada się dopiero z okazji wyborów do ciał prawodawczych wogóle.

Walka ze spadkiem waluty i drożyzną

Paryż. (AW.). Odbywają się tu nadal narady czynników miarodajnych z osobistościami z świata finansowego, **w sprawie ograniczenia spekulacji walutowej.** Minister finansów odbył również konferencję z ministrem sprawiedliwości, **w sprawie sądowego ścigania spekulacji. Równocześnie z akcją przeciw obniżaniu kursu franka, ma iść i interwencja na rynku żywnościowym, aby przeszkodzić wzrostowi drożyzny, tem więcej,** że znaczna zwyżka cen zboża, jest zupełnie nieuzasadniona i podobnie jak kryzys walutowy, **wywołana została spekulacją.** Jak zapewniają pisma, **rząd jest zdecydowany chwycić się nawet energicznych środków, aby położyć kres zapowiedziom chaosu w tej dziedzinie. Według „Homme Libre“ planowana jest rekwizycja zapasów mąki.**

Paryż. (AW.). Rząd francuski przystąpił już do ostrych kroków przeciw spekulacji walutowej. W pierwszym rzędzie przeprowadza się ostrą rewizję ksiąg kantorów wymiany, jak również żąda się dokładnego stwierdzenia nazwiska i zatrudnienia osoby zakupującej waluty. Poczyniono również starania w sprawie sprawdzania rzeczywistości kursów dewiz i walut.

REDUKCJA ARMJI OKUPACYJNEJ.

Moguncja. (PAT.). Według oficjalnego doniesienia francuskiego głównego komisarza w Koblencji, **redukcja i wymiana francuskiej armji okupacyjnej potrwa przez cały styczeń. Obecnie władze francuskie wycofują 47-ma dywizję.**

Program działalności ministra kolei.

Warszawa. (PAT) W dniu 8 b. m. odbyła się w Ministerstwie kolei żel. konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych pod przewodnictwem ministra kolei żel., inż. Tyszki. Zaznajomił on prezesów ze swoim **programem,** którego główne wytyczne są następujące:

Kolejnictwo polskie musi się **oprzeć na zasadach przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego,** oraz musi się stać instytucją samowystarczalną. Minister polecił wobec tego prezesom wszystkich dyrekcji **sporządzać co miesiąc sprawozdania bilansowe,** aby w ten sposób kontrolować gospodarkę dyrekcji. **W wydatkach należy trzymać się ściśle budżetu.**

Wytycznym postulatem ministra jest **racjonalna oszczędność,** stosowana w inwestycjach do czasu uzyskania odpowiednich kapitałów. **Poszczególne dyrekcje będą miały szeroką autonomję w zakresie ich działalności.**

PROF. RYBARSKI WICEMINISTREM SKARBU.

Warszawa. (AW) Jak słychać, minister Grabski konferował dzisiaj z profesorem **skarbowości na Uniwersytecie warszawskim, p. Romanem Rybarskim,** omawiając sprawę objęcia **podsekretarjatu stanu Ministerstwa skarbu, które p. Rybarski piastował w roku 1921.**

UCZCZENIE P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

Warszawa. (AW) Na posiedzeniu magistratu m. Warszawy uchwalono jednogłośnie przedstawić plenum Rady miejskiej projekt nadania **p.** Curie-Skłodowskiej honorowego obywatelstwa Warszawy.

Fałsze sowieckie o ucisku Rusinów w Polsce

Warszawa. (PAT.). Od pewnego czasu moskiewska radiostacja rozpuszcza wiadomości o **rzekomym ucisku narodowościowym Rusinów w Małopolsce wschodniej,** zapomocą znoszenia przez władze polskie ruskich szkół powszechnych. W związku z tem z całą stanowczością stwierdzić należy, że w ostatnich latach w granicach Rzeczypospolitej polskiej zastąpiono język wykładowy **ruski językiem wykładowym polskim tylko w 15 szkołach i to na podstawie prawomocnych uchwał odnośnych rad gminnych.**

Badanie siły płatniczej Niemiec.

Paryż. (A .W). Dwaj rzeczoznawcy amerykańscy **Young i Dawes,** którzy mają zamiar brać udział w pracach pierwszego komitetu dla spraw budżetowych Niemiec, **przybyli już do Paryża.** Generał Dawes obejmie kierownictwo komitetu, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się **w najbliższy poniedziałek. Drugi komitet dla zbadania kapitałów niemieckich zagranicą, zbierze się 21-go stycznia.**

OBSADA NACZELNYCH STANOWISK ARMJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.). **Szefem sztabu generalnego armji francuskiej mianowany został gen. Debeney.** Były szef sztabu marynarki **admirał Grasset** mianowany został **wiceprzewodniczącym najwyższej rady morskiej.**

Lokaut przemysłowców niemieckich trwa.

Właściciele hut wypowiadają pracę wszystkim robotnikom.

Zabrze. (PAT.) Wszystkie związki zawodowe robotników metalowych oświadczyły się przeciw układowi **o przedłużeniu czasu pracy.** Obawiają się wobec tego, że nastąpi **powszechny lokaut we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu metalowego na Śląsku Opolskim.** Jak dalej donoszą, **w Gliwicach, w niektórych hutach żelaznych w Zabrzu i w Hucie Zawadzkiej pracodawcy wypowiedzieli wszystkim robotnikom pracę.**

Berlin. (PAT.) **W przemyśle soli potasowej doszło do porozumienia między pracodawcami, a robotnikami w sprawie zastosowania przedwojennego czasu pracy.**

Waloryzacyjny kurs franka na 10 i 11 bm.

Warszawa. (Telef. wł.) **Kurs waloryzacyjny franka złotego na dzień 10 b. m. oznaczony został na 1,950.000 mkp. zaś na 11 b. m. 1,910.000 mkp.**

Obowiązkowy wskaźnik drożyźniany.

Uchwalona przez Sejm ustawa o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego przy regulacji płac brzmi, jak następuje:

Art. 1. We wszystkich zakładach pracy, wchodzących w zakres przemysłu, górnictwa, handlu (biurowości, wydawnictw perjodycznych), komunikacji, przewozu oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wysokość wszystkich płac zarobkowych winna być regulowana przez **zastosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania, określonego dla danego okresu przez komisję dla badania zmian kosztów utrzymania**, powołane na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 27-go maja 1920 r.

Przepisy ustawy niniejszej **nie obowiązują w wypadkach, w których płaca zarobkowa**, przerachowana na franki szwajcarskie według notowań urzędowych giełdy warszawskiej, **przekroczyła wysokość płacy zarobkowej** tej samej kategorji pracownika w miesiącu czerwcu 1914 roku.

Art. 2. Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres winien być zastosowany do obliczenia przypadających za następny okres badania płac zarobkowych, **począwszy od następnego dnia po okresie badanym.**

Art. 3. Długość okresu, dla którego ma być obliczany wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników ustalać będzie Rada ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej po porozumieniu się z ministrami spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu. Komisje, których notowania będą obowiązujące na danym obszarze, wskaże rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej.

Art. 4. Wszelkie sposoby regulowania płac zarobkowych, **korzystniejsze** dla pracownika od sposobu, określonego w ustawie niniejszej, **są dopuszczalne.**

Wszelkie indywidualne i zbiorowe umowy pracy, określające sposoby regulowania płac, mniej korzystne dla pracowników od sposobów, określonych w ustawie niniejszej, są nieważne w tej części, w której są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy.

Art. 5. W wyjątkowych wypadkach ministrowi pracy i opieki społecznej przysługuje prawo **zwalniania poszczególnych zakładów pracy od obowiązku stosowania wskaźnika na pewien czas** określony po zasięgnięciu opinji stron zainteresowanych.

Stosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania **może być również czasowo uchylane przez Radę ministrów w okresie stabilizacji marki polskiej**, najwcześniej jednak po 2 tygodniach po ustaleniu się jej kursu w stosunku do franka szwajcarskiego według notowań giełdy warszawskiej.

Art. 6. Pracodawcy, na których ustawa niniejsza nakłada obowiązek stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do obliczania wysokości płac zarobkowych, obowiązani są pracownikom, przyjętym na to stanowisko i do tej samej pracy, jakie zajmowali i jaką wykonywali zwolnieni pracownicy, zapewnić stawki płac nie niższe od tych które pobierają robotnicy tej samej kategorji i tych samych kwalifikacyj, zatrudnieni przy takich samych robotach.

Art. 7. Pracodawcy, względnie, zarządzający przedsiębiorstwami, winni przekroczenia przepisów art. 1 i 6 ustawy niniejszej, ulegną w drodze sądowej **karze aresztu do jednego miesiąca** lub grzywny od 100 miljonów mk. do 500 milj. marek.

Art. 10. Ustawa niniejsza obowiązuje na terytorjum całej Rzeczypospolitej polskiej od dnia ogłoszenia do dnia 31 grudnia 1924 r.

Ustawa niniejsza **traci moc obowiązującą natychmiast po wprowadzeniu w obieg pieniężny stałej polskiej jednostki monetarnej**, chociażby wprowadzenie tej stałej jednostki nastąpiło przed upływem **terminu, wskazanego w ustępie 1** niniejszego artykułu.

Rezolucje:

1) Sejm wzywa **rząd**, by na wypadek, jeżeli **wskaźnik zmiany kosztów** utrzymania w dwóch najbliższych po sobie następujących okresach badania dosięgnie 50 proc., ustalił długość okresów badania na **jeden tydzień kalendarzowy.**

2) Sejm wzywa rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem ustalił **trzeci dzień jako termin wypłaty dodatków**, spowodowanych wzrostem drożyzny, po ogłoszeniu wskaźnika drożyźnianego za ubiegły okres przez komisję statystyczną.

Trocki w opozycji.

Przeciw obecnemu rządowi bolszewickiemu wystąpił, jak wiadomo, Trocki z artykułem ogłoszonym w „Prawdzie" dnia 30 grudnia. Ze względu na wrażenie, jakie ten artykuł wywołał, przytaczamy go w ważniejszych ustępach:

...„Partja — mówi Trocki — staje się coraz większą, co jest niezdrowym objawem. Różne nie tylko nie wyszkolone, ale nawet obce elementy, karjerowicze polityczni pchają się do partji, która tylko **przez** wewnętrzną dyktaturę starych wypróbowanych członków utrzymaną być mogła. ...Nasza partja mieszka, że się tak wyrażę, na dwóch piętrach. Na wyższem decyduje się, na niższem dowiaduje się tylko o rozstrzygnięciach".

Następnie zajmuje się obecnym kryzysem partji, który stanowi „biurokratyzm, przybierający niezwyczajne, nawet groźne rozmiary... Kiedy się protestuje przeciw mianowaniu sekretarzy, odpowiadają, że niema mianowania, a tylko wybór. Gani się w partji biurokratyzm, odpowiadają, że biurokratyzm jest bajką... Wobec tego należy wziąć pod uwagę **masy członków partji, które już dłużej nie chcą być tylko biernym przedmiotem.** Partji z powodu biurokratyzmu w zarządzie grozi możliwe odpadnięcie mas... Jeśli „stary kurs" będzie usiłował swoją pozycję utrzymać przy pomocy gróźb, niebezpieczeństwo rozbicia partji będzie rosło... **Gdzie można znaleźć środki przeciw temu niebezpieczeństwu? W młodzieży rosyjskiej.** Młodzież jest barometrem i powinno się zawsze baczyć co ten barometr wskazuje". Dla pozyskania zaś jej za ecą Trocki partji wejście na drogę demokratyzmu.

Z powyższym artykułem Trockiego zamieściła redakcja „Prawdy" swoje krytyczne uwagi. „Nie można ukrywać, pisze redakcja, że zarzuty Trockiego sklerowują się wprost przeciw centr. komitetowi. **Oskarżenie Trockiego**, że się każdą krytykę tępi, **jest potworne(?)... Ale Trockiego namiętnością jest lekkomyślnie obwiniać!... Do czego mu potrzebna demokracja?** Do tego, by pociągnąć ku sobie szeregi starych członków partji i poprawiać politykę centr. komitetu. ...Trocki i jego opozycja nie mają monopolu demokracji... To, co Trocki robi, nie pomaga partji, ale jej szkodzi... Mówi on otwarcie, że prądy w partji są **na drodze do utworzenia odrębnych frakcyj...**"

Tak zaczynają ze sobą publicznie rozmawiać głowacze bolszewizmu!

Zamiary Mac Donalda.

Mowa w Alberthall. — Rząd ewolucji społecznej. Liga Narodów. — Poparcie liberałów. — Ulga w Niemczech. — Ucieczka kapitałów do Szwajcarji.

Powoli oraz jaśniejszą staje się linja polityczna, po której Rams. Mac Donald ma zamiar Anglję prowadzić.

Nie jest obojętną rzeczą naprzód osobisty skład rządu, o którego stworzenie leader Partji pracy zabiega. Przedwcześnie jeszcze o nim dziś mówić. Wypływają przecież już teraz pewne nazwiska, zapewne w związku z propozycjami, czynionemi przez przyszłego premjera I tak „Daily Telegraph" wymienia T. Shawa, Artura Ponsonby, lorda Artona i Murr. Bukstona jako ewentualnych członków przyszłego rządu. Nazwiska te jednak mówią tyle, co nic prawie. Noszą je ludzie nie znani z wybitnej działalności politycznej.

Natomiast wiele do myślenia dają mowy Mac Donalda w ostatnich dniach coraz częstsze. I tak w Alberthall świeżo stwierdził naprzód skromnie, że partja pracy nie rwie się do rządów, a odnośnie do linji politycznej rządu oświadczył:

„Partja robotnicza pragnie złagodzić nędzę, natomiast jest przeciwna skrajnym dążeniom. Organizacja socjalistyczna do której partja robotnicza dąży, nie da się odrazu osiągnąć.

...Aby przywrócić definitywny pokój w Europie **zamierza rząd robotniczy zwrócić się do wszystkich ludzi całego świata z apelem, aby nie dopuścić do powtórzenia się wojny światowej.** Obojętnem jest, czy partja robotnicza utrzyma się przy rządzie przez sześć lat czy też przez sześć miesięcy. W każdym razie **spróbuje ona natychmiast program swój urzeczywistnić.** Pierwszym etapem musi być **zaniechanie współzawodnictwa** w zbrojeniach. Nastąpić to może tylko przez międzynarodowe porozumienie, w którem wezmą udział nietylko Anglja i Francja, Belgja i Włochy, ale także Hiszpanja, Niemcy i Czechosłowacja. **Spory między Anglją a Francją muszą ustać.** — Spory te są dla obu państw niepożądane. Konieczne jest stworzenie organizacji na wielką skalę dla wymiaru sprawiedliwości międzynarodowej, któraby umożliwiła każdemu mocarstwu przedkładanie kwestji spornych. W związku z tem **musi** być **Liga Narodów rozbudowana** i musi być jej zapewniony autorytet i zaufanie".

W dalszej części mowy zaznaczył Mac Donald konieczność uznania rządu rosyjskiego, mimo, że nie może pochwalać tego, co się działo i jeszcze dzieje w Rosji. W celu przeprowadzenia tych zamierzeń musiałyby — oświadczył Mac Donald — zajść zmiany na stanowiskach dyplomatycznych angielskich.

Przeszedłszy do praktycznych zadań rządu, zapewnił o swojej chęci rozwiązania problemu mieszkaniowego przez budowę tanich domów robotniczych i przyjścia z pomocą inwalidom.

Z tego i innych wystąpień Mac Donalda wynika, że w dziedzinie polityki wewnętrznej skłania się on do umiarkowanego kierunku. Byłoby to pośrednią zapowiedzią pewnej współpracy z liberałami. I Lloyd George świeżo w jednym ze swoich artykułów oświadczył wyraźnie, że jego stronnictwo zgadza się najzupełniej z Partją Pracy tak we wszystkich ważniejszych zagadnieniach polityki zagranicznej, jak polityki mieszkaniowej i kwestji bezrobocia. Wobec tego można przyjąć za pewne, że gabinet Partji Pracy będzie mógł liczyć na poparcie liberałów.

Co do polityki zagranicznej, to nie można się łudzić, że pod pacyfistyczną firmą Mac Donalda kryje się proste germanofilstwo. Świadczy o tem artykuł naczelny w „Neue Freie Presse" z 8-go stycznia, podpisany przez George Glasgow'a. Powiedziano tam, że na skutek wieści o przyszłym rządzie Mac Donalda **„odczuwa się w Niemczech ulgę"** i że „z tego punktu widzenia objęcie rządów przez Mac Donalda jest darem Bożym" (!).

W samej Anglji rząd Partji Pracy budzi różne nastroje. Kapitaliści wycofują kapitały do Szwajcarji. Lud czeka na spełnienie obietnic!

Z ruchu chrześc. zawodowego.

Rozwój Chrz. Związku zawodowego w Suchej.

Onegdaj odbyło się w Suchej (ad Żywiec) poświęcenie nowo założonego zakładu metalowego. Dokonał go miejscowy proboszcz ks. prałat Dr. Michał Kołodziej. W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych, i ministerjalnych, pp. właściciele, obywatelstwo, oraz duchowieństwo miejscowe. Wzięli też udział wszyscy robotnicy, którzy od otwarcia zakładu należą do Chrześcijańskiego związku zawodowego.

Podczas uroczystości przemówił ks. prałat Kołodziej podnosząc znaczenie nowej polskiej placówki przemysłowej dla miejscowych robotników. Podkreślił zwłaszcza niezrównane zasługi tych, którzy w czasach ogólnego rozkładu społeczeństwa i niszczenia mają odwagę iść przeciw prądowi destrukcyjnemu i nadludzkiemi wprost wysiłkami budują nowe ogniska przemysłowe. Prezes związku robotników p. Pyka, podkreślił szczególne zasługi fundatorów dla ludu miejscowego, który, otrzymując pracę w rodzimym przemyśle i w miejscu nie będzie musiał szukać pracy i chleba na obczyźnie.

Po poświęceniu podejmowano gości śniadaniem; dla wszystkich zaś robotników urządzono przyjęcie w zakładzie, na które przybyli: jeden z właścicieli p. Galski, inż. Zieleniewski i ks. Wilk, kurator organizacji robotniczych, aby połamać się wspólnie opłatkiem. P. Pyka w imieniu

robotników wyraził przekonanie, iż uroczystość poświęcenia daje gwarancję, że pp. właściciele będą zawsze w stosunku do robotników kierowali się nietylko lojalnością, ale i sprawiedliwością chrześcijańską.

Zaznaczyć należy, że w Suchej w roku ubiegłym praca Org. Chrześcijańskich postąpiła niezwykle naprzód. Założono trzy placówki nowe, które razem wziąwszy liczą kilkaset ludzi. Jest to zasługą ks. prałata Kołodzieja, który z całem zumieniem odnosi się do akcji społecznej, służy radą i pomocą, ks. katechety Wilka, niezmordowanego w tej pracy, a przedewszystkiem katolickich robotników, którzy swoich interesów zawodowych chcą bronić w ramach katolickiej organizacji.

ujemne strony w Zakładach aprowizacyjnych, jak np. ciągłe kredytowanie środków opałowych i artykułów żywnościowych instytucjom miejskim, to będzie się miało jasny obraz **fatalnej administracji miejskiej w tych zakładach**. Dlatego też stwierdzić można, że miejskie zakłady aprowizacyjne minęły się z celem i że tylko wówczas staną na wysokości swego zadania instytucji użyteczności publicznej, o ile **zostaną w zupełności uchylone z pod wpływów miasta!** Uchwała Komisji aprowizacyjnej winna być bezwzględnie przeprowadzoną.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Nie pora na huczne zabawy.

W święto Trzech Króli odczytano z ambon wszystkich kościołów poznańskich odezwę ks. Kardynała Prymasa Dalbora, wzywają ą diecezjan, aby w roku bieżącym zachowali w rozrywkach miarę, zastosowaną do warunków, w jakich żyjemy. Między innemi ks. Arcybiskup pisze:

„Rok 1924 zapowiada się jako szczególnie ciężki rok. Całym warstwom społeczeństwa ściska się serce na myśl, jak ten rok przepędzą. Gdy tysiące cierpią głód i nędzę, dyktuje nam uczucie chrześcijańskie i uczucie narodowe, że nie godzi się w obliczu głodu i nędzy wyprawiać hucznych zabaw. Jako chrześcijanie, winniśmy mieć współczucie dla naszych bliźnich, czyli, jak mówi św. Paweł: Płakać z płaczącymi, a jako miłujący Ojczyznę, winniśmy unikać wszystkiego, coby mogło powiększyć istniejące już różnice w życiu społecznem, pogłębić niechęć jednej warstwy ludności do drugich i wywołać rogoryczenie, będące — jak historja uczy — przyczyną przewrotów społecznych”.

Miło nam stwierdzić, że podobne stanowisko zajął w Krakowie Związek polskich dziennikarzy.

Udaremniony zamach na więzienie wojskowe w Warszawie.

Ujęty z bombami przed więzieniem wojskowem szewc Wasilewski, jak stwierdzono, nie zajmuje się swym fachem, żyjąc przytem dostatnio. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja, wykryła komplet sprawozdań sądowych ze sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Granaty były gotowe do rzutu i wybuchnąć mogły lada chwila za pociągnięciem drucika. Prawdopodobnie sprawcy zamachu chcieli rzucić je w obrębie więzienia wojskowego, by wywołać popłoch. Wskazuje na to fakt, że Wasilewski i jego towarzysz podeszli do bramy więziennej, gdy wjeżdżał tam jakiś wóz.

Aresztowany dowodzi, iż bomby znalazł w śmietniku. Demaskuje go jednak znaleziona w mieszkaniu korespondencja. Łącznie z tą sprawą zatrzymano Moszka Szwarcmana i poczyniono szereg rewizyj w Warszawie.

Gen. Konarzewski, dowódca okręgu warszawskiego, z polecenia ministra Sosnkowskiego dokonał wizytacji więzienia na ul. Dzikiej i wydał rozkaz obostrzenia środków bezpieczeństwa.

W związku z ujęciem Wasilewskiego, p. minister spraw wojskowych udzielił pochwały kluczn̈ikowi więzienia Olejarnikowi oraz komendantowi warty, sierż. 36 p. p., Błaszczakowi, przedstawiając ich jednocześnie do odznaczenia Krzyżem Zasługi.

B. naczelnik Legjonu przy armji rosyjskiej żąda sądu honorowego.

Były tytularny podpułkownik rosyjski i **naczelnik Legjonu polskiego w r. 1914 w armji rosyjskiej, Witold Gorczyński**, wezwał w prasie warszawskiej wszystkie osoby, które stawiają mu **zarzuty natury moralnej, jak należenie do ochrany, moskalofilstwo i czerpanie korzyści finansowych z organizacji Legjonu**, aby podały dowody rzeczowe do zarządu pierwszego Gniazda Sokołów w Warszawie, gdzie dobrowolnie postawił się w stan oskarżenia przed sądem honorowym.

Katastrofa na morzu Czarnem.

Na morzu Czarnem wydarzyła się wielka katastrofa okrętowa. Nowy amerykański parowiec „Conejos” w drodze z Konstantynopola do Odesy zamierzał zawinąć do portu w Trapezundzie, ażeby tam przeczekać aż minie śnieżyca. Wskutek burzy i mgły zmylił on kurs i **najechał w całej szybkości na latarnię morską u wejścia do portu. Okręt w przeciągu kilku minut zatonął, a wraz z nim 300 osób pasażerów i załogi.**

POGRZEB KS. LUTOSŁAWSKIEGO. Onegdaj odbył się w Drozdowie pogrzeb ś. p. posła ks. Kazimierza Lutosławskiego przy udziale licznie zgromadzonych kolegów i przyjaciół zmarłego, oraz ludności miejscowej. Nabożeństwo w miejscowym kościele odprawił ks. biskup Jałbrzykowski. Nad grobem przemawiali między innymi: ks. poseł Kaczyński, prezes Związku Lud.-Nar. poseł Głąbiński i poseł Stroński. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Z PRASY. Od kilku dni wychodzi w Warszawie „Dziennik Polski”, organ stronnictwa chrześcijańsko-rolniczego.

Jak się dowiaduje Aj. wsch., b. premier Witos przystępuje do wydawania dziennika p. t. „Echo Warszawy”.

B. minister oświaty, prof. Stanisław Grabski, począwszy od Nr. 4 z r. b., podpisuje znowu lwowskie „Słowo Polskie”, jako redaktor naczelny.

KONFISKATA WALUT OBCYCH. Lotny oddział policji warszawskiej skonfiskował w ciągu ostatnich dni dużą ilość obcych walut u spekulantów walutowych.

ARESZTOWANIE GŁOŚNEGO AFERZYSTY. Dzienniki lwowskie donoszą o aresztowaniu znanego w całej Małopolsce i Rumunji oszusta Romana Kozłowskiego. Kozłowski dał się poznać w swoim czasie jako bohater afery cukrowej, wyłudzając olbrzymie zaliczki.

„LWÓW” W PORCIE FALMOUTH. Gdański „Żeglarz Polski” donosi, że według wiadomości, otrzymanych iskrowo w dniu 2 stycznia b. r., okręt szkolny „Lwów” przybył do portu Falmouth.

WYSTAWA GRAFIKI POLSKIEJ W ESTONJI. W Tallinie odbyło się w tych dniach uroczyste otwarcie wystawy grafiki polskiej. Na inaugurację przybyli: naczelnik państwa, minister spraw zagranicznych, minister oświaty, przedstawiciele dyplomacji i około 100 zaproszonych osób. Gości powitał poseł Rzeczypospolitej w otoczeniu członków poselstwa. Wystawa potrwa do 27 stycznia.

WRĘCZENIE „VIRTUTI MILITARI” KRÓLOWI WŁOSKIEMU. Poseł Zaleski wraz z attaché wojskowym, majorem Morstinem, wręczył wczoraj królowi włoskiemu krzyż „Virtuti Militari”. Ceremonja odbyła się zgodnie z protokołem dyplomatycznym, poczem król zaprosił posła Zaleskiego i majora Morstina do swego gabinetu prywatnego i rozmawiał z nimi przeszło pół godziny, poruszając tematy wewnętrznej polityki polskiej, oraz ogólne kwestje, dotyczące sytuacji ekonomicznej i politycznej Europy.

Sprawy miejskie.

Gospodarka w zakładach aprowizacyjnych.

Jak donosiliśmy, pełna Komisja aprowizacyjna na posiedzeniu wtorkowem oświadczyła się za wyodrębnieniem miejskich zakładów aprowizacyjnych od zależności gminy i stworzenia z nich instytucji samodzielnej, uposażonej w duże kredyty aprowizacyjne celem normalnego zaopatrywania miasta w artykuły żywnościowe. Uchwałę Komisji aprowizacyjnej, chociaż powziętą w terminie wielce spóźnionym, uważać należy **za zdrową i uzasadnioną**.

Miejskie zakłady aprowizacyjne wspierane subwencjami rządowemi i korzystające z dużych kredytów przy kupnie cukru, węgla, mąki i t. d. **nie spełniały dotąd tego zadania do jakiego zostały powołane**. Kredyty rządowe przeznaczone li tylko do celów obrotowych w możliwie szerokim zakresie agend aprowizacyjnych **ugrzęzły w finansach gminnych na ratowanie nadszarpanego zła gospodarką budżetu miejskiego.** Doszło do tego — jak nas jeden z członków Komisji aprowizacyjnej informuje — **że gmina zalega wobec zakładów aprowizacyjnych z sumą kilkunastu miljardów marek za węgiel, użyty dla kilkudziesięciu szkół i instytucji miejskich.** Pomijając już stopień dewaluacji marki wydanej przed kilkoma miesiącami do wartości obecnej waluty, zaznaczyć należy, że kasa miejska wstrzymuje się do dnia dzisiejszego ze zwrotem zaciągniętego długu.

Gdy się zwróci dalej uwagę na inne jeszcze

O miejską Komisję cennikową.

Członkowie pełnej Komisji aprowizacyjnej uchwalili czynność normowania cen na pieczywo, mięso i wędliny powierzyć województwu, gdzieby urzędowała specjalna Komisja cennikowa z udziałem przedstawiciela miasta. Jak się w wydziale przemysłowym województwa krakowskiego dowiadujemy, **wykonanie uchwały Komisji aprowizacyjnej przekracza ramy ustawy**, która obowiązek ustalania cenników na artykuły pierwszej potrzeby nakłada na władze polityczne I instancji, zaś województwo czyni odpowiedzialnem jedynie za zatwierdzenie cen. Województwo zajmie odpowiednie stanowisko po otrzymaniu uchwały Komisji aprowizacyjnej na piśmie.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Zebrania Chrześcijańskiej Demokracji.

Walne zebranie VI Koła Ch. D. (dzielnica Wesoła) odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. o godz. 7 wieczorem w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11.

Walne zebranie V Koła Ch. D. (dzielnica Kleparz) odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny zebrań obejmuje: Sprawozdanie z działalności Koła, wybór komitetu i zarządu, wnioski.

Koniec roku szkolnego w zakładach średnich przed 20. czerwca.

Egzaminy dojrzałości we wszystkich średnich szkołach państwowych odbywać się będą w bieżącym roku dnia 20. czerwca pod przewodnictwem dyrektorów szkół, a nie jak dotąd pod przewodnictwem specjalnych przewodniczących, wysyłanych za djetami przez Kuratorjum. Eksterniści z całego okręgu Kuratorjum krakowskiego będą zdawali matury tylko w trzech zakładach krakowskich, a to dla studjów klasycznych w gimn. św. Anny, dla humanistycznych w gimn. IV., zaś matematyczno-przyrodniczych w gimn. VIII. — Wskutek rozpoczęcia się matury już 20 czerwca, wszystkie inne egzaminy muszą zakończyć się przed tym terminem. Również i koniec roku szkolnego nastąpi przed 20 czerwca.

Katastrofalne oberwanie się dachu domu z powodu ciężaru śniegu.

Wskutek nagromadzenia się wielkich mas śniegu na dachu domu parterowego przy ul. Zamojskiego 43 w Podgórzu, wczoraj po południu runęła część dachu na ulicę, część zaś do wnętrza domu, zatrzymując się na suficie mieszkania. Na miejsce katastrofy przybyły organa podgórskiej straży pożarnej, celem podstemplowania zagrożonych murów i usunięcia gruzów. Roboty trwały do późna wieczór.

Żydowskie dostawy siana i słomy dla Intendantury krakowskiej.

W sądzie krakowskim toczyła się wczoraj rozprawa przeciw właścicielom firmy „Kłos”: Izakowi i Jakóbowi Finderom, oskarżonym przez Intendanturę tutejszego D. O. K. z powodu zarzutów, jakie firma podniosła przeciw Intendanturze odnośnie do zakupywania przez nią siana i słomy dla wojska. „Kłos” zarzucał Intendanturze, że ta przy zakupnie siana pomijała oferty tańsze, a uwzględniała droższe firm: „Orjent”, „Lelito”, „Roland” i t. d. (samych żydowskich), przez co naraziła skarb państwa na wielomiljardowe straty. Sąd postanowił zwrócić się do Ministerstwa spraw wojskowych o wydelegowanie rzeczoznawców, którzy odnośne kontrakty zbadają i orzekną o ich szkodliwości. Dalszy ciąg zatem tej sensacyjnej rozprawy odbędzie się niebawem.

Opłaty stemplowe za świadectwa metrykalne.

Według dziennika ustaw nr. 134, opłaty stemplowe za świadectwa metrykalne (urodzeń, ślubów i t. d.)

za najbliższy okres od dnia 1 b. m. wynoszą 280.000 mkp.

Kraków, 10 stycznia.

ODWILŻ. Po 15-dniowych mrozach, temperatura w dniu wczorajszym znacznie się ociepliła, powodując częściową odwilż. Termometr w godzinach popołudniowych wskazywał +2° C.

OPŁATEK PARAFJALNY NA KAZIMIERZU. W niedzielę d. 30 z. m. odbył się w parafji Bożego Ciała opłatek parafjalny, urządzony staraniem Komitetu Pań odnowienia kościoła Bożego Ciała. Obecnych na opłatku było około 100 osób, między niemi ks. przeor Górny, ks. przeor OO. Bernardynów A. Pankiewicz i szereg innych księży. Przedstawiciele organizacji zawodowej pracownic, oraz przedstawiciel Centrali Ch. Z. Z., p. Front. Na program złożyły się deklamacje dzieci z miejscowej ochronki, przebranych w stroje krakowskie, oraz szereg przemówień i kolęd, odśpiewanych przez uczestników opłatka.

OPŁATEK SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE. W ubiegły czwartek odbyło się uroczyste zebranie i wspólny opłatek w organizacji Ch Służby domowej żeńskiej, w Domu Związkowym przy ul. A. Potockiego l. 11. Zagaił zebranie p. Front, życząc przetrwania ciężkich czasów, poczem odśpiewano kolędy i łamano się opłatkiem. Następnie Kółko amatorskie pod kierownictwem dyr. Marcinka, odegrało sztuczkę 1-aktową pod tytułem „Biuro pośrednictwa pracy". Gra amatorek wypadła imponująco. Na zakończenie przemawiał do zebranych dyr. Marcinek, wreszcie odśpiewaniem kolędy zakończono zgromadzenie.

„PROSFORY" W DOMU ŻOŁNIERZA W KRAKOWIE. Onegdaj odbyła się w Domu Żołnierza polskiego w Krakowie uroczystość „prosfory", urządzona dla żołnierzy wyznania grecko-kat. i prawosławnego z ramienia Komitetu opieki nad żołnierzem, przy współudziale Koła Pań T. S. L. Do stołów, pokrytych zielenią, zasiadło kilkuset żołnierzy. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy: wojewodę Kowalikowskiego, wiceprez. Rollego, prof. ks. Kruszyńskiego, prof. Kumanieckiego, inż. Skolyszewskiego, szefa policji Krupińskiego, licznych przedstawicieli tut. kolonji ruskiej Koło Pań T. S. L., oraz liczne grono oficerów z gen. Dziewanowskim i gen. Góreckim. Uroczystość rozpoczął piękną przemową w języku ruskim proboszcz tut. grecko-kat. parafji, ks. Uruski, poczem żołnierze odśpiewali kilka kolęd ruskich. Po złożeniu życzeń żołnierzom przez przełożonych i gości, nastąpiła wieczerza, do której podano także narodową ruską potrawę. Żołnierze obdarzeni zostali nadto struclami, papierosami i. t. d., a według wyciągniętych losów brali również udział w loterji fantowej. W ciągu wieczerzy przygrywała orkiestra 20 p. p. Pod koniec uroczystości przemówił kap. gr.-kat. ks. Kuźma.

25-LECIE PRACY SCENICZNEJ MARJANA JEDNOWSKIEGO. Znany artysta teatru im. Słowackiego i zasłużony reżyser sceny krakowskiej, obchodzić będzie w najbliższym czasie 25-letni jubileusz pracy aktorskiej.

O PRACĘ DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH, WYDALONYCH Z NIEMIEC. Wobec doniesienia o masowem wydaleniu 20.000 robotników polskich z Niemiec, państw. Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie zwraca się do pracodawców o zgłaszanie wszelkich wolnych miejsc dla tychże robotników.

WYSOKIE OPŁATY SZKOLNE. Kuratorjum szkolne w Krakowie na podstawie zarządzenia Ministerstwa wystosowało do Dyrekcji zakładów średnich okólnik z poleceniem pobrania od uczniów za pierwsze półrocze: na fundusz gier i zabaw 400 tys., za użycie materjałów szkolnych 6 mil. marek. Od tych opłat mogą być uwolnieni dzieci rodziców ubogich, funkcjonarjuszów państwowych, o ile wykażą dobre postępy w nauce. Uwolnionych od czesnego może być najwyżej 40 procent uczniów w jednej klasie.

PIERWSZA LICYTACJA ARTYSTYCZNA, urządzona staraniem Związku polskich artystów plastyków, odbędzie się we czwartek 10 b. m. od godz. 3 po południu w Domu Artystów przy placu św. Ducha. Przedmiotem pierwszej licytacji będą obrazy współczesnych i dawnych mistrzów, sztychy polskich i obcych grafików, rzeźby, antyki, dywany, kilimy i inne przedmioty artystyczne.

WYPŁATA 63% DODATKU URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM. Państwowe urzędy w Krakowie otrzymały wczoraj z Warszawy polecenie natychmiastowej wypłaty urzędnikom 63% dodatku do poborów styczniowych. Wypłaty mają być bezwzględnie ukończone do dnia 16 b. m.

REDUKCJA W BANKACH KRAKOWSKICH. Dowiadujemy się, że instytucje finansowe w Krakowie przeprowadzają plan redukcji personalu urzędniczego. Redukcja ma być bardzo znaczna, gdyż obejmie około 30% urzędników. Zwolnienia które obejmą głównie siły żeńskie, rozpoczną się w najbliższym czasie.

NOWE CIĘŻARY NA WYDAWNICTWA PISM. Z dniem 10 b. m. nastąpiło nowa podwyżka opłat pocztowych za przesyłkę dzienników. Opłata za dziennik wysyłany za granicę wynosi odtąd 80 tys. marek (dotychczas 10.000 mk.), zaś miesięczna opłata od paczki dworcowej z górą 12 miljonów. Dla walczących z trudnościami wydawnictw czasopism nowa ta podwyżka opłat odbije się nader dotkliwie.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. Policja krakowska aresztowała Józefę Babińską, lat 40, która w kościele św. Florjana skradła z ołtarza obrus, wartości 20 miljonów marek.

BITKA MIĘDZY PIEKARZAMI. Sala konferencyjna magistratu krakowskiego, oraz przyległy jej korytarz były onegdaj późnym wieczorem widownią burzliwych zajść. Mianowicie z powodu gwałtownej opozycji części właścicieli piekarń wobec członków Komisji cennikowej za ustalenie zbyt dla nich niskiego cennika, wtargnęli na salę konferencyjną zgromadzeni licznie robotnicy piekarscy i przybrali wobec majstrów groźną postawę, złorzecząc im, że przy podnoszeniu cennika nie uwzględniają odpowiednio robocizny. Wywiązała się zacięta bitka, która skończyła się pobiciem kilkunastu majstrów i czeladników. Walka toczyła się w ciemności, gdyż w zamieszaniu pogaszono światła. Bitkę przerwała interwencja wiceprez. Wielgusa.

Zawiadomienia i komunikaty.

ODCZYT O AMERYKAŃSKICH STOSUNKACH SZKOLNYCH. Dzisiaj we czwartek w auli gimn. VIII odbędzie się odczyt p. Marty Mazurowskiej, kierowniczki szkoły powszechnej w Buffalo na temat amerykańskich stosunków szkolnych.

„ZALETY I WADY DZISIEJSZEGO WYCHOWANIA". Na ten temat mówić będzie wizytator szkół, p. Marcinkowski, jutro (w piątek) o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika Uniw. Jag.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 12 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) zebranie członków z odczytem ks. Kuznowicza T. J. p. t. „Rola kobiety-Polki wobec walki z alkoholizmem".

ŚPIEW KOŚCIELNY. W niedzielę 13 b. m. podczas Mszy św. o godz. 10 rano w kościele OO. Franciszkanów, wykona „Chorus Caecilianus" (mieszany) pod batutą O. Dr. B. Rizzi'ego, szereg kolęd polskich i włoskich. Przy organie p. Pasierb.

Odpowiedzi Redakcji.

Ks. Józef Ramocki, Głogów: Odpowiedź podajemy w dzisiejszej kronice miejscowej.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Cieszący się olbrzymiem powodzeniem „Carewicz Aleksy" Mereżkowskiego grany będzie dzisiaj po raz 11-ty, w pełni sukcesu ustępując miejsca na afiszu „Kaliguli", na którego olbrzymi pokup biletów w kasie zapowiada powtórnie olbrzymi sukces tej sztuki na scenie krakowskiej. „Kaligula" grany będzie przez szereg dni zrzędu, zmieniając się z „Carewiczem Aleksym". W najbliższym czasie dwie najświeższe nowości: Jerzego Szaniawskiego „Ptak" i Stefana Kiedrzyńskiego „Dziwy życia".

Z OPERETKI komunikują: Dziś we czwartek, niezrównane „Krowoderskie Zuchy", cieszące się stale niebywałem powodzeniem, z pp.: Winklerem, Koszutską, Stróżyńską, Ujhelyim, Leszko, Czernawską, Opolskim, Rawicz-Rawskim, Steczką, Kwiecińską, Kosińską, Wojnarem, Bonarowskim i Rapacką w głównych rolach. W najbliższych dniach premiera przepięknej operetki Gilberta: „Szczęście Mary".

PRZYGOTOWANIA DO „NOCY SABBATHU". Próby z niezwykle silnej i efektownej sztuki najwybitniejszego hiszpańskiego autora Benaventa „Noc Sabbathu" dobiegają w „Bagateli" końca pod kierunkiem reżyserskim p. Sosnowskiego. Premiera tej atrakcyjnej nowości naznaczona jest na poniedziałek 14 b. m.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: Po poł. „Gwałtu, co się dzieje!", wieczorem „Carewicz Aleksy".
Piątek: „Sen nocy letniej" (początek o godz. 4 po południu).
Sobota: „Kaligula" (premiera).
Niedziela: Po południu „Betleem polskie", wieczorem „Kaligula" K. H. Rostworowskiego.

Repertuar Operetki.

Czwartek: „Krowoderskie Zuchy".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: Wielka Rewia.
Piątek: „Wesele Fonsia" (początek o godz. 5 po poł., ceny o 70% zniżone).

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Jak w raju" (ceny zniżone).
WANDA: „Korowód śmierci".
REDUTA: „Stworzenie świata", monumentalny film włoski, serja I i II razem, 12 części.
PROMIEŃ: „Sułtańska kolizja".
ZACHĘTA: „Sodoma i Gomora"

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

100.000 marek.

Cena prenumeraty na styczeń:

w miejscu bez odnoszenia . .	2,100.000 Mk.
w miejscu z odnoszeniem . .	2,500.000 Mk.
pocztą	2,500.000 Mk.
za granicą	5,000.000 Mk.

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Z przyrody i techniki.

Astronomiczne liczby i odległości. — Przyszłość lotnictwa. — Nowa ustawa patentowa. — Nowa „sztuka" murarska.

Mówimy teraz często — z racji wysokich cen, wywołanych inflacją — o liczbach astronomicznych. Na szczęście — dla wielu może na nieszczęście—jesteśmy od prawdziwych liczb astronomicznych jeszcze bardzo oddaleni. O ich wielkości daje nam pojęcie następujący przykład, przytoczony

przez znanego popularyzatora astronomji Newcomba. Wyobraźmy sobie słońce we wielkości groszku ziemę zaś jako główkę od szpilki, a oba ciała w odległości jednego metra od siebie. Wtedy ostatnia planeta Neptun znajdzie się w oddaleniu 10 m., a koło o średnicy 200 m. będzie całkowitem polem naszego systemu planetarnego ze słońcem w środku. Natomiast następne „słońce“ Alpha Centauri, znów wielkości groszku, znajdzie się dopiero w odległości — Paryża. A jest to gwiazda najbliższa naszemu systemowi planetarnemu i tylko 3 i pół lat światła od nas odległą: to znaczy, że światło przebiegające przestrzeń z szybkością 300 tysięcy km. na sekundę, potrzebuje 3 i pół lat nim do nas dotrze. Ale najdalsze gwiazdy potrzebują w tym samym stosunku nawet i 80.000 lat. — Oto astronomiczne liczby i odległości.

Według najnowszych wiadomości osiągnął francuski lotnik Lecointe wysokość 12.000 metrów, gdzie się okazało, że aeroplan może szybować z potrójną szybkością. Ponieważ obecnym rekordem szybkości jest 420 km. na godzinę, więc istnieje już możliwość latania 1.200 km. na godzinę. Jest to szybkość prawie równa szybkości dźwięku w powietrzu i zbliżona do szybkości obrotu ziemi koło swej osi mniej więcej na równoleżniku warszawsk. Dla takiego lotnika słońce nie będzie zachodzić. Co za zawrotna perspektywa dla rozwoju lotnictwa.

Nareszcie po 5 latach przygotowania doczekamy się wyjścia ustawy patentowej. Będzie to ustawa nie nadzwyczajnej wartości, ale niestety dostosowanej do naszego poziomu „kultury technicznej“. Ustawa wzorowana będzie na wzorach Włoch, Rumunji i Francji. Będzie to paljatyw rejestracyjny, to znaczy, że nie będzie się badało czy dany pomysł jest nowy i realny, tylko w wyjątkowo rażących wypadkach (perpetuum mobile etc.), urząd żądanie patentowania odrzuci. Stąd wynika, że żaden nabywca polskiego patentu nie będzie pewnym wartości danego pomysłu, ponieważ musi być przygotowany na możliwość kolizji z istniejącymi już zagranicznymi patentami.

Naukowa organizacja pracy, ów kamień mądrości amerykańskiej, stosowana we wszystkich dziedzinach pracy umysłowej i fizycznej, może się pochlubić nowym sukcesem. Otóż słynny „efficiency ingeneer“ Gilbreth specjalizował się w badaniu pracy murarskiej i wykazał, że obecny system samego tylko układania cegieł 3 razy więcej ruchów zużywa niż potrzeba. Najzwinniejszy murarz potrzebuje do ułożenia jednej cegły obecnie 18 ruchów, a niezbędnych jest w rzeczywistości tylko 5. Otóż muruje się obecnie w Ameryce mniej więcej tak, że prawa ręka pracuje równocześnie z lewą i gdy np. lewa ręka nakłada cegłę, to prawa pod następną cegłę nalewa przyprawę murarską. Tym sposobem układa murarz amerykański 320 cegieł na godzinę, podczas gdy jego kolega europejski ani 130. Jest to tylko jeden szczegół z całego przez Gilbretha opracowanego systemu „sztuki“ murarskiej. Henryk Gralski.

Wiadomości gospodarcze.

Zastarzała wada Polaków.

W najnowszem swem dziele o „Ciężarze podatków polskich“ wykazuje prof. Rybarski, że niechęć do płacenia podatków jest w Polsce zastarzałą chorobą. „Ile odnieśliśmy zwycięstw, których nie można było wyzyskać, bo brakło pieniędzy! Ile razy groziły nam klęski, bo już nie było czego zastawiać z królewskiego skarbca! Różnemi rzeczami górowaliśmy nad naszymi sąsiadami; nigdy chyba potęgą skarbu.

Oto przykład z doby rozkwitu z bujnej epoki Jagiellonów: Za Kazimierza Jagiellończyka w roku 1485 w obydwu skarbcach było dochodu 50.000 czerwonych złotych, za co można było utrzymać przez rok 20.000 jazdy; a równocześnie małe książątko pruskie. Albrecht Achilles, miał z Brandenburgji i innych posiadłości 100.000 dukatów, a budżet Macieja węgierskiego dochodzi do 400.000 dukatów.

A oto drugi przykład, już z doby upadku: „Dochody państwa pruskiego w r. 1740, liczącego 2.2 milj. ludności na 112 000 km. kwadr., wynoszą 7 miljonów talarów, a w czasie wojny siedmioletniej przy 3.7 miljonach ludności 24.8 milj. talarów. Przypomnijmy, że Polska wtedy daje tylko 1 milion talarów przy około 10 milionach ludności. Wydajność skarbowa państwa pruskiego mogła być 75 razy większa, niż ludności państwa polskiego“. (Fran. Bujak: „Siły gospodarcze“).

Lwów. (PAT) Pszenica 21.000—28.000 (c. szac. bez tr.), żyto 16.500—17.000, jęczmień browarniany 15.000—15.500 (szac), owies małopolski 14.000 do 14.500, mąka pszenna 40% 65 000 (szac.), mąka pszenna 55% 50 000 (szac.), mąka pszenna 70% 40 000 (szac.), mąka żytnia 60% 40.000 (szac.), mąka żytnia 70% 33.000 (szac.), otręby pszenne 10.500 (szac.), otręby żytnie 9.500 (szac.).

Kurs dolara.

W Krakowie	11.500.000
W Warszawie	10,000.000
W Katowicach	11,600.000

Frank złoty dla cen tytoniu — do 13 bm. 1,230.000.

Frank złoty dla kolei i poczt — do 15 bm. 1,220.000.

Giełda pieniężna.

Kraków, 9 stycznia.	
Dolar	11,800.000—11,500.000
Frank franc. .	—
Korona austr. .	162½
Korona czeska	322.000
Franki szwajc.	—
N. Jork	11,800.000—11,300.000
Londyn . . .	49,250.000
Zurych	2,000.000— 1,850.000
Paryż	600.000
Wiedeń . . .	166—162
Praga	340.000—320.000
Medjolan . .	—

GIEŁDA EFEKTOW W KRAKOWIE.

z dnia 9 stycznia 1924 r.

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	ofiarow.	żądano	transak.	transak. z dn. 8/1.
Polski B. Przemysłowy	8200	8200	8200	20 0
Bank Małopolski . .				
Ziemski Bank Kredyt.	1500	2200	2100	1050
Powsz. Bank Kredyt. .	500	700	600	600
Bank Komercjalny . .	400	550	500	600
„ Zw. Sp. Zarob, .	25000	31000	30000	22000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1600	2300	2200	1500
„Impax“	250	830	320	170
„Pharma“	3100	3600	3500	2800
„Polski Glob“	800	900	850	
Żegluga Polska	550	700	675	475
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	65000	72000	70000	7000
H. Cegielski, ...	5500	6500	6000	5800
Parowozy, ...	3000	35 0	3500	2850
„Automotar“	1200	1700		
„Trzebinia“ żel.	4300	5200	5000	3950
„Pocisk“ zakł. amunicyj.	3200	3500	3300	
„Górka“ cement.	7 000	82000	80000	63000
Sierszańskie Górn. . .	35000	40000	39000	34000
„Tesege“	15000	17000	16800	13100
Gazy ziemne				
Polska Nafta	25 0	4500	4200	1850
„Pokucie“	2000	3500	2800	1950
„Oikos“				9000
„Pezet“	1000	1500	1200	850
„Strug“.	8000	9000	8500	7500
Syndykat Koszykarski	1000	150	1500	1050
Trzebinia tłuszcze . .	20000	45000	28000	17000
„Teroxol“	625	625	600	450
„Krakus“	7500	8 00	8000	7100
Chodorów	25000	32000	32000	21000
A. Piasecki, ...				5500
Smielów	8500	9500	92 0	7200
Elektrownia Sierszańska .	2200	3200	3000	2750
S. W. Niemojowski . .	4500	5 00	48 0	3800
P. Zakł, Garbarskie. .				25000

NIEZWYKŁA HAUSSE'A NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Dzień wczorajszy, mimo dalszej znacznej zwyżki, przyniósł olbrzymią zwyżkę prawie wszystkich papierów. Zwyżka powyższa jest w części wypływem wersji o przewartościowaniu akcji, zresztą wskutek dużych zleceń na kupno ciężkich papierów pogiełdzia, wykonywanych przez filję jednego z większych banków warszawskich.

Pogiełdzie (cyfry w tysiącach): Jaworzno drobne 160.000, Gazy 180.000—300.000, Len 6500—6700, Nafta-Krosno 15 000—16 000, Gloria 1750, Huta szkła Krosno 6000, Węglówki 400, Azot 2800—3100, Lokomotywy 6500—7000.

Waluty (cyfry w tysiącach)): Dolary 11,700—11,800. Nowy Jork 11.800—11,300. Londyn 49.250, Zurych 2000, Praga 320—340, Wiedeń 162—166.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 10 000—9,750, sprzedaż 9 850, kupno 9,650; frank złoty 1,910; bony złotowe 1,600—1,500—1,600.

Czeki: Belgja 430—420, sprzedaż 424, kupno 416; Holandja 3768—3740; Praga 289—282; Londyn 43.000—41 850, sprzedaż 42.250, kupno 41.450; Nowy Jork 10 000—9 750, sprzedaż 9.850, kupno 9 650; Paryż 500—475, sprzedaż 480 kupno 470; Szwajcarja 1740—1695, sprzedaż 1712, kupno 1678; Wiedeń 140—133 mp, sprzedaż 135 mp, kupno 131; Włochy 430.

- Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin —, Holandja 216 3/4, Nowy Jork 575, Londyn 24.72, Paryż 28.25, Medjolan 24.85 Praga 16.71, Budapeszt 002.75, Bukareszt —, Belgrad 6.42 i pół, Sofja 4.12, Warszawa —, Wiedeń 00080 7/8, austr. korona stemplowana 00081.

Zurych. (PAT) Szwajcarski Bankverein notował wczoraj nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000100.

NADESŁANE

†

Ks. Walenty Dutka

proboszcz w Hałcnowie

zmarł 8 stycznia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek rano.

Jubileusz literacki Bourget'a.

„Dom Balzaca" w Paryżu był w dniu 15 grudnia widownią niezwykłej uroczystości literackiej Koledzy i przyjaciele Pawła Bourget'a oraz wielbiciele jego talentu obchodzili w ścisłem gronie pięćdziesięciolecie jego pracy literackiej — pracy, której nigdy nie przerywał, a która przyniosła plon niezwykle obfity, zwłaszcza w dziedzinie beletrystyki. Powieści jego, jak „Uczeń", „Bolesna zagadka", „Tragiczna sielanka", „Ziemia obiecana": „Księżna błękitna"; „Kłamstwo"; „Cosmopolis"; „Widmo"; „Rozwód"; „Demon de midi" i inne, celują głęboko ujętą analizą psychologiczną i miały zawsze bardzo licznych czytelników. Wybitne stanowisko zajmuje też Bourget, jak wiadomo, wśród krytyków francuskich.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w pokoju Balzac'a, tam, gdzie przechowywane są dotąd jego biurko i fotel, a ograniczyła się wręczeniem Bourget'owi medalu pamiątkowego z odpowiednim napisem przez prezesa komitetu jubileuszowego p. René Doumic'a, dożywotnego sekretarza Akademji Francuskiej, który też wygłosił przemowę: sławił talent i zasługi jubilata kładł nacisk na życzliwość jaką znakomity pisarz okazuje zawsze młodym kolegom, pukającym do drzwi jego po radę i zachętę. W imieniu Towarzystwa literatów złożył hołd jubilatowi p. Georges Lecomte; poczem zabrał głos Bourget: przemowa jego była poniekąd jego wyznaniem wiary: „Gdy w literaturze ujawnia się dekadencja, to znak, że społeczeństwo jest na drodze do rozkładu, zniepravienia i upadku", mówił i przypomniał przykład Balzac'a, swego mistrza i przytoczył urywki z jego dzieł — ze „Straconych złudzeń" i przedmowy do „Komedji ludzkiej" — z których w młodości czerpał karność życia umysłowego i dziś uważa je za streszczenie całej etyki postępowania pisarza.

W tym obchodzie skromnym, lecz nacechowanym wielką serdecznością, wzięli udział wszyscy niemal wybitniejsi pisarze francuscy, a nie brakło też marszałków: Joffre'a i Focha.

P. Bourget urodził się w Amiens w r. 1853, ma więc dziś lat 71, rozpoczął zatem karjerę literacką w 21 roku życia.

Przegląd literacki.

NOWY ATLAS POWOJENNEGO ŚWIATA. Ruchliwy zakład kartograficzny G. Freytaga i Berndta w Wiedniu, wydał niedawno dzieło, które w swym rodzaju zaliczyć należy bez zastrzeżeń do najlepiej opracowanych i najstaranniej ujętych. Jest to mianowicie geograficzno-statystyczny atlas ogólny Hickmanna, opracowany przez A. Fischera. 84 tablic, 72 stron tekstu ilustruje nietylko zmiany terytorjalne wprowadzone po wojnie światowej, ale także warunki ekonomiczne, wśród jakich znalazły się nowe państwa i tak: zestawienie miast podług ich wielkości, parlamentów według stronnictw, statystykę kolejową, telefonów i telegrafów, statystykę produkcji rolnej, robocizny i bezrobocia, flot handlowych, kosztów utrzymania, długości sieci kolejowych i t. d. — Daty te zestawione przejrzyście oparte zostały na miarodajnych, oficjalnych źródłach. Jeżeli uwzględni się trudności jakie pokonać musiał wydawca w obecnych nieuporządkowanych jeszcze warunkach dla zdobycia niezdownych informacji składających się na tę encyklopedję geograficzną powojennego świata — cena tego dzieła (78 tys. koron austr.) wyda się jako nie stojąca w żadnym stosunku do jego rzeczywistej, wysokiej wartości.

Mały fejleton.

Kolonia polska na Sachalinie.

„Gazeta Olsztyńska" podała list ze Sachalinu, pisany przez Polaka tam mieszkającego, Władysława Sielskiego, który przynosi następujące szczegóły o kolonji polskiej na dalekiej tej wyspie:

Polacy zamieszkali na wyspie Sachalin znajdują się pod opieką władz japońskich, korzystają z wszelkich praw i przywilejów swobodnego człowieka, obywatela Polaka, poniekąd cieszą się sympatją władz japońskich. Nawet sam głównodowodzący wojsk japońskich na wyspie Sachalin generał Inoe zwiedził polską kolonję, czytelnię, szkółkę i kościół, a kiedy mu dzieci ofiarowały bukiet kwiatów z róż białych, to w bardzo serdecznych słowach wyraził podziękowanie, że miło mu jest widzieć kolonję polską, którą wita i pozdrawia jako cząstkę tak szlachetnego, patrjotycznego, dzielnego i kulturalnego narodu polskiego. Z chwilą okupacji Sachalinu przez wojska japońskie na Sachalinie nastał porządek, ład i dobrobyt materjalny, swoboda słowa, religji, szkoły i wszelkich ugrupowań narodowościowych, za co cześć i sława Japonji.

Kolonja polska na Sachalinie liczy przeszło 400 osób obojga płci, w tej liczbie dzieci w wieku szkolnym 142. Kolonja polska posiada wspaniały kościół wybudowany w 1890 roku, dość obszerny, przeszło na 1000 osób, i bardzo bogaty w aparaty kościelne. Przy kościele dom dla organisty i stróża, w tym to domu p. Sielski otworzył szkołę polską, tam urządza odczyty i pogadanki na temat ojczysty o kraju ukochanym, o dalekiej Ojczyźnie.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

11 **Powieść współczesna.**

Gdyby jednak i teraz ktoś przypatrywał się pilnie jego zachowaniu się, jak czynił to poprzednio lokaj Rzeszotków, to zauważyłby także, iż policjant wysyłał w powietrze sznur westchnień, niezupełnie może stosownych do jego rycerskiego wyglądu. Po drodze znikł w sieni jednego z domów. Nie minął kwadrans czasu, gdy wyszedł zeń znów, przebrany zupełnie i pozbawiony swego urzędowego majestatu. Możnaby było wówczas posądzić go o zbytnią namiętność do kawiarnianego życia, gdyż, choć przed chwilą dopiero opuścił „Zakopiankę", obecnie po przejściu kilku ulic wszedł do małej cukierni „Zacisze".

Po schodach, prowadzących aż w podziemie, schodziło się tam do dwóch pokoji, wypełnionych obecnie gośćmi. Wszystkie stoliki były zajęte. Policjant po chwili wahania zwrócił się do jednego z nich, przy którym samotnie zajmował miejsce znany krytyk Karol Damski, płacący w tej chwili rachunek.

— Czy pozwoli mi pan usiąść? — spytał Rymsza, skinąwszy uprzejmie głową.

— Widzi pan przecież, iż już wychodzę — odparł krytyk niecierpliwie. — Może pan zająć choćby cały stolik.

— To zbyteczne — rzekł policjant. — Jedno krzesło mi wystarczy... Pan czekał na kogoś? — dodał po chwili.

— Tak! — odrzekł Damski, zlekka zdziwiony.

— Na kobietę?

— Pan jest domyślny!

— Nie przyszła! Nie należy martwić się. Uczucia nasze często mijają się wzajemnie. Dobry humor jest podstawa naszego istnienia — rzekł potem wzdychając głośno.

— Zdaje mi się, iż i pan także jest trochę smutny!

— Ach nie, panie! To tylko przechodzą koło mnie cienie wspomnień. Rzeczywistość moja jest piękna, a przyszłość musi być jeszcze piękniejsza.

— Przepraszam pana — rzekł krytyk — ale czasy tak są zaiste ciężkie, iż miło jest spotkać człowieka, do którego przyszłość uśmiecha się tak ponętnie. Czy mogę wiedzieć, czem pan jest z zawodu?

— Posterunkowym!

Damski skrzywił się. Nie lubił ludzi, nie stawiających dużych wymagań i biorących życie zbyt filozoficznie. Potem dodał:

— Spodziewa się pan awansu?

— Nie! panie. Spodziewam się znaleźć prawdę.

Krytyk zaciekawił się:

— Możnaby sądzić, iż czytał pan Sokratesa. Nie myliłem się, domyślając, iż musiał pan mieć styczność z filozofją. Czytał pan jakiś artykuł z jej zakresu w „Gazecie Policyjnej"?

— Przeszedłem ongi jej kurs od filozofji greckiej do Bergsona.

Damski aż podskoczył na krześle mimo swej wielkiej tuszy, która czyniła go od pewnego czasu „najcięższym" ze sprawozdawców literackich.

— Oczy pańskie — rzekł, patrząc bystro — wydają mi się znajome. Czy nie spotkaliśmy się już kiedyś z sobą?

Zapytany drgnął:

— Nie sądzę. Nie zdziwi się pan natomiast zapewne, gdy powiem, iż wiem, z kim mam przyjemność rozmawiać. Twarz i dzieła świetnego autora znane są tak powszechnie...

Krytyk bacznie przyjrzał się mówiącemu. Zdawało mu się, iż w słowach jego dostrzegł migotliwy, ledwie dostrzegalny błysk ironji. Nie znajdując jej, rozjaśnił swe oblicze:

— Czy mógłbym i ja z kolei dowiedzieć się, z kim mam zaszczyt?

— Rymsza.

— Zachowanie się pana i jego wykształcenie zdają się wyróżniać pana z szarego tłumu towarzyszy jego pięknego zawodu. Czy mogę dowiedzieć się, czem pan jest po spełnieniu obowiązków policyjnych? Uczonym, który niema z czego utrzymać się? Filozofem, którego śmiała indywidualność nie zdołała zjednać sobie uczniów?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.